



JOANNA SOWA
UNIwersytet Łódzki

PŁEĆ JAKO ARCHE, CZYLI CZY WEDŁUG ARYSTOTELESA MOŻLIWA JEST ZMIANA PŁCI?

Do postawienia tytułowego pytania skłoniła mnie chęć rozwiązania, we wskazanym zakresie, podejmowanej przez niektórych badaczy łamigłówni, jaką jest próba dopasowania twierdzeń i obserwacji dotyczących płci, zawartych w pismach biologicznych Arystotelesa, do kategorii przedstawionych w jego pismach logicznych i *Metafizyce*¹. Aby na pytanie to odpowiedzieć, konieczne jest więc najpierw ustalenie, czym w świetle tych ostatnich jest dla Stagiryty płeć, a co się z tym wiąże: w czym tkwi, i jak głęboko sięga różnica pomiędzy osobnikiem męskim a żeńskim?

Płeć wśród kategorii Arystotelesa

Najwięcej informacji na ten temat przynosi nam znany ustęp z *Metafizyki*, omawiający zagadnienie różnicy gatunkowej:

Można by teraz zapytać, dlaczego kobieta nie różni się gatunkowo (εἶδει) od mężczyzny, skoro istota żeńska i istota męska są przeciwne (ἐναντίου τοῦ θήλεος καὶ τοῦ ἀρρενοῦ ὄντος), a ich różnicą gatunkową jest przeciwieństwo (τῆς δὲ διαφορᾶς ἐναντιώσεως); i dlaczego zwierzę rodzaju żeńskiego i zwierzę rodzaju męskiego nie różnią się gatunkowo, chociaż ta różnica przysługuje zwierzęciu istotnie (καθ' αὐτὸ), a nie tak jak bieli i czerni [w *oryginalie* „biel i czerń”, J.S.]; [...] dlaczego jedno

¹ Zob. m.in.: [Cooper 1988], [Deslauriers 1998]. Ożywienie w badaniach nad tematyką płci w pismach Arystotelesa zostało w ostatnich dziesięcioleciach spowodowane w dużym stopniu przez dyskusję wywołaną przez feministyczny nurt badań nad filozofią Stagiryty. Reprezentatywny dla tego nurtu wybór artykułów można znaleźć w zbiorach: [Harding, Hintikka 1994]; [Freeland 1998]; [Bat-Ami, Bar On 2003].

przeciwieństwo powoduje różnicę gatunkową, a inne nie? Na przykład „pieszy” i „skrzydlaty” powodują, a biel i czerń nie powodują. Może dlatego, ponieważ te pierwsze są cechami właściwymi rodzajowi (οἰκεῖα πάθη τοῦ γένους), a te drugie w mniejszym stopniu (ἥττον). [...] przeciwieństwa, które tkwią w formie (ἐν τῷ λόγῳ), tworzą różnicę gatunkową, natomiast te, które znajdują się w materialnie urzeczywistniającej się rzeczy (ἐν τῷ συνειλημμένῳ), nie tworzą różnicy. [...] męski i żeński są właściwymi cechami zwierzęcia (τοῦ ζώου οἰκεῖα ... πάθη) nie na mocy ich istoty (κατὰ τὴν οὐσίαν), lecz materii i ciała (ἐν τῇ ὕλῃ καὶ τῷ σώματι). Dlatego to samo nasienie, podlegając takim czy takim modyfikacjom, staje się męskie lub żeńskie. (1058a 29 — b24)²

Z przytoczonego fragmentu dowiadujemy się, że „żeńskość” (τὸ θήλυ) i „męskość” (τὸ ἄρρεν) są cechami przeciwnymi sobie (ἐναντία), tak samo jak czerń i biel; zachodzący między nimi typ różnicy — przeciwieństwo (ἐναντίωσις, ἐναντιότης) — zostaje przez Arystotelesa określony w *Metafizyce* jako „największa różnica” (μεγίστη διαφορά) lub „skończona różnica” (τελεία διαφορά)³. W przeciwieństwie jednak do czerni i bieli, stanowiących typowy przykład cech akcydentalnych, płeć (a właściwie: jedna z przeciwnych płci) przysługuje zwierzęciu istotnie (καθ' αὐτό), czyli jako zwierzęciu (τῆ ζῴου)⁴; tym samym zostaje uznana za „atrybut istotny”, opisany szczegółowo w *Analitykach wtórych*:

[...] który przysługuje swemu przedmiotowi jako element jego istotnej natury (ἐν τῷ τί ἐστίν) (np. linia przysługuje w ten sposób trójkątowi, a punkt linii [...]); po wtóre taki, że podczas gdy przysługuje pewnym przedmiotom, przedmioty, którym przysługuje, mieszczą się w atrybutach własnej formuły definicyjnej. Tak więc „prosty” i „zakrzywiony” przysługują linii; „parzyste” i „nieparzyste” [...] — liczbom; a również formuła określająca któryś z tych atrybutów obejmuje jego przedmiot [...]. Dalej, istotnym jest to, co nie jest orzekane o czymś innym [...] W innym jeszcze sensie istotnym jest to, co zdarza się czemuś ze względu na własną naturę [...]. Niemożliwe wszak jest, by tego rodzaju atrybut albo jeden z dwóch przeciwnych atrybutów (τὴ ἄντικει...μένα) mógł nie przysługiwać swemu przedmiotowi [...] Bo to, co jest

² Przeł. K. Leśniak, [w:] [Arystoteles 1990a]; wszystkie polskie cytaty z *Metafizyki* podaję według tego wydania.

³ *Metafizyka* 1055a 3–17. M. Deslauriers [Deslauriers 1998, 142] słusznie zwraca uwagę, że Arystoteles w żaden sposób nie uzasadnia swojego przekonania o przeciwstawności płci, przyjmując je jako tak samo oczywiste, jak przeciwieństwo ciepła i zimna.

⁴ W *De generatione animalium* 715a 25–29 Arystoteles precyzuje, że podział na płcie występuje u zwierząt obdarzonych zdolnością ruchu przestrzennego; dalej pojęcia „zwierzę” będą używać w tym znaczeniu.

przeciwieństwem danego atrybutu w obrębie tego samego gatunku, jest albo jego brakiem, albo sprzecznością (ἢ στέρησις ἢ ἀντίφασσις) [...]. (73a 34–b 24)⁵

Na płeć jako przykład atrybutu istotnego powołuje się Arystoteles również w innym miejscu *Metafizyki*:

Takimi atrybutami są te, w których występuje albo pojęcie, albo nazwa przedmiotu, którego są atrybutem, i które nie mogą być wyjaśnione bez niego, na przykład „biały” może być i bez człowieka, ale „żeńskie” nie może być bez zwierzęcia. (1030b 23–26)⁶

W *Topikach* podobne kryteria spełnia cecha określana mianem „własności”:

Własność (ἴδιον) jest tym, co nie wyjawia istoty rzeczy, lecz tylko tej rzeczy przysługuje i jest o niej orzekane odwracalnie. Tak więc własnością człowieka jest zdolność do uczenia się gramatyki; bo jeżeli A jest człowiekiem, to jest zdolne do uczenia się gramatyki, a jeżeli jest zdolne do uczenia się gramatyki, to jest człowiekiem. Nikt bowiem nie nazwie własnością tego, co może przysługiwać czemuś innemu. (102a 18–22)⁷

Podsumowując powyższe cytaty: jeśli X jest zwierzęciem, musi być samcem bądź samicą; a jeśli X jest samcem lub samicą, oznacza to, jest zwierzęciem.

Mimo uznania płci za atrybut istotny (καθ' αὐτό), własność (ἴδιον) czy też właściwą cechę (οἰκείον πάθος) zwierzęcia, Arystoteles w przytoczonym na początku ustępie *Metafizyki* jednoznacznie odmawia jej udziału w jego formie czy też pojęciu (λόγος). Tym samym płeć nie spełnia wszystkich kryteriów opisywanych atrybutów: nie jest elementem istotnej natury zwierzęcia (ἐν τῷ τί ἐστιν, κατὰ τὴν οὐσίαν), a jego właściwą cechą jest „w mniejszym stopniu” (ἥττον) niż własności, które wchodzą w zakres pojęcia i tworzą różnicę gatunkową. Stagiryta tłumaczy to czysto materialnym charakterem różnicy płci, która występuje jedynie w istocie złożonej z formy i materii (ἐν τῷ συνειλημμένῳ), a mówiąc ściślej — dotyczy jej komponentu materialnego (ἐν τῇ ὕλῃ καὶ τῷ σώματι). Można tu jednak słusznie zauważyć, że również te cechy istot żywych, które filozof uznaje za definicyjne, jak „dwunożność” czy „skrzydlatość”, realizują się jedynie w

⁵ Przeł. K. Leśniak, [w:] [Arystoteles 1990]; por. też *Analityki wtóre* 84a 12–17.

⁶ Por. też *Metafizyka* 1078a 7–8.

⁷ Przeł. K. Leśniak, [w:] [Arystoteles 1990].

rzeczywistości materialnej⁸. Wydaje się więc, że tym, co decyduje o wykluczeniu płci z istoty zwierzęcia, jest nie tyle jej „materialność”, co przypadkowość (lub też materialność pojmowana jako źródło przypadkowości⁹). Widać to wyraźnie, jeśli trzy wymienione wyżej przez filozofa atrybuty: narządy ruchu, kolor i płeć porównamy ze sobą, traktując każde z nich jako kryterium podziału zwierząt na grupy. W przypadku pierwszym podział ten dokonywany będzie na podstawie atrybutów istotnych, jakimi są dla zwierzęcia narządy ruchu, a jego rezultatem będzie podział rodzaju na gatunki — jak bowiem stwierdza Arystoteles w przytoczonym na początku cytacie, określony rodzaj narządów ruchu tworzy różnicę gatunkową, wchodząc w zakres pojęcia (λόγος) określającego dany gatunek; innymi słowy, to, jakimi narządami ruchu dysponuje dane zwierzę, zależy od tego, jakiego gatunku jest przedstawicielem (każdy koń — z wyjątkiem osobników ułomnych — ma cztery nogi, a każdy ptak dwa skrzydła). W przypadku drugim możemy podzielić zwierzęta na tyle grup, ile wyszczególnimy kolorów. Podział ten przeprowadzony będzie w oparciu o cechę czysto akcydentalną, nie mającą nic wspólnego z podziałem na gatunki i nie wyjawiającą niczego z istoty danego zwierzęcia; zgodnie ze spostrzeżeniem Stagiryty, nic nie łączy białego człowieka z białym koniem oprócz koloru, który dla obydwu jest cechą wyłącznie przypadłościową¹⁰. Interesujące nas kryterium trzecie jest podstawą do podziału wszystkich zwierząt na dwa „rodzaje” — męski i żeński, samców i samic. Podział ten łączy w sobie cechy obu poprzednich: jest przeprowadzany w oparciu o atrybut istotny, jakim dla zwierzęcia jest płeć; jednak na poziomie jednostki określona płeć — męska lub żeńska — zależy od przypadku, ponieważ „to samo nasienie, podlegające takim czy takim modyfikacjom (παθόν τι πάθος), staje się męskie lub

⁸ Zagadnienie to porusza sam Arystoteles w *Metafizyce*: „[...] forma człowieka tkwi zawsze w ciele, w kościach i tego rodzaju rzeczach; czyżby więc były częściami formy? Nie, są bowiem materialne. Ponieważ jednak formy człowieka nie można przenieść na inną materię, niemożliwe jest oddzielenie. [...] zwierzę jest wszak istotą zmysłową i nie można go zdefiniować bez odniesienia do ruchu ani tym samym bez odniesienia do części znajdujących się w pewnym stanie” (1036b 3–7; 28–30).

⁹ Por. *Metafizyka* 1027a 13–15: „[...] materia, która może stać się inna, niż najczęściej, będzie przyczyną przypadku.”

¹⁰ *Metafizyka* 1058b 16–21.

żeńskie.”¹¹ Dlatego też płeć, jako cecha determinowana przez przypadkowe zmiany zachodzące w materii, nie może należeć do istoty zwierzęcia (οὐσία, τὸ τί ἐστίν) ani jego pojęcia czy formy (lògoj); choć na poziomie rodzaju „zwierzę” jest ona atrybutem istotnym, to dla konkretnej jednostki określona płeć jest cechą akcydentalną¹².

Nie oznacza to jednak, że ów akcydentalny sposób „nabycia” danej płci czyni z niej cechę tak samo powierzchowną, jak kolor skóry. Interesującej informacji na ten temat może nam dostarczyć podany przez Arystotelesa w *Retoryce* przykład podziałów ludzi na „klasy” czy też „rodzaje”:

Klasy ludzi (γένος) wyróżniam biorąc pod uwagę ich wiek: dziecko, dorosły, starzec; ich płeć: mężczyzna, kobieta; narodowość: Spartanin, Tesalczyk. (1408a 27–28)¹³

Autor posługuje się tu terminem *genos* (γένος) w jego potocznym, szerokim znaczeniu, używanym powszechnie na określenie różnego rodzaju „klas” rzeczy, wyodrębnianych na podstawie rozmaitych kryteriów¹⁴. Kryterium ostatnie — pochodzenie — względnie ściśle odpowiada najbardziej pierwotnemu znaczeniu tego terminu¹⁵; natomiast w dwóch wcześniejszych podstawą podziału są czynniki biologiczne — również nie dotykające formalnej istoty człowieka, ale mające decydujący wpływ na fizyczny aspekt jego natury, a zatem w dużym stopniu determinujące funkcjonowanie konkretnej jednostki jako bytu złożonego.

Tak samo więc jak dzieci, dorośli i starcy są dla Arystotelesa osobnymi „rodzajami” ludzi, tak też możemy uznać przeciwne płci za dwa szeroko rozumiane „rodzaje”, które dzielą zarówno ludzi, jak i pozostałe zwierzęta na dwie grupy czy też „klasy” osobników, różniące

¹¹ Por. wyżej, *Metafizyka* 1058b 23–24.

¹² Por. [Deslauriers 1998, 144–145]. O takim rodzaju atrybutu (συμβεβηκός) pisze Arystoteles w *Metafizyce*: „[...] jest nim mianowicie to wszystko, co przysługuje każdej rzeczy samej przez się, ale nie znajduje się w jej istocie (ὅσα ὑπάρχει ἐκάστῳ καθ' αὐτὸ μὴ ἐν τῇ οὐσίᾳ ὄντα)” (1025a 30–32); jak łatwo zauważyć, odpowiada to przytoczonej wyżej definicji „własności” (ἴδιον) z *Topików*.

¹³ Przeł. H. Podbielski, [w:] [Arystoteles 2001].

¹⁴ Nieco wcześniej w tej samej księdze Stagiryta wspomina o wprowadzonym przez Protagorasa podziale imion na „rodzaje” gramatyczne: męski, żeński i rzeczowy, czyli nijaki (1407b 6–8).

¹⁵ Por. *Metafizyka* 1024a 29–36.

się wyglądem i funkcją. Najkrótszą definicję istoty męskiej i żeńskiej (samca i samicy) znajdujemy w traktacie *O rodzeniu się zwierząt* (*De generatione animalium*, dalej GA):

Przez samca rozumiemy „zwierzę, które rodzi w drugim”, a przez samicę „zwierzę, które rodzi w sobie”. [...] Ze względu na pojęcie (κατὰ μὲν τὸν λόγον) samiec i samica różnią się odmiennymi władzami, a ze względu na swój wygląd zewnętrzny (κατὰ δὲ τὴν αἴσθησιν) różnią się pewnymi organami¹⁶. (716a 13–19)¹⁷

Tak określone wyróżniki odmiennych płci odpowiadają dokładnie dwóm rodzajom jakości (ποιόν) wymienionym w *Kategoriach*: drugiemu („obejmuje on te wszystkie określenia, które się odnoszą do wrodzonej zdolności i niezdolności”¹⁸, 9a 14–16) i czwartemu („forma i zewnętrzny kształt każdej rzeczy”, 10a 11–12).

Uznanie płci za jakość (a właściwie: za parę przeciwnych jakości) stawia przed nami bezpośrednio tytułowy problem — konieczność ustosunkowania się w kontekście płci do przedstawionych w *Kategoriach* twierdzeń, ukazujących jakości jako podlegające stopniowaniu i zmianie:

W jakościach występują [stopnie] „bardziej” i „mniej”. Mówi się bowiem, że jakaś rzecz jest bardziej lub mniej biała niż inna [...] Co więcej, jedna i ta sama rzecz może potęgować swą jakość [...] nie zawsze wszakże, ale dosyć często. [...] W każdym razie rzeczy, które otrzymały nazwę od jakości, podlegają bez wątpienia stopniowaniu [dosłownie: dopuszczają stopnie „bardziej” i „mniej” — J.S.]. (10b 26 — 11a 3)

[...] najbardziej swoistą cechą substancji jest to, iż jest zawsze tym samym i będąc liczbowo jedna jest zdolna do przyjęcia przeciwieństw. Na przykład poszczególny człowiek, jeden i ten sam, staje się biały to znowu czarny, ciepły i zimny, dobry i zły. [...] dzięki podleganiu zmianie każda rzecz jest zdolna do przyjmowania przeciwnych jakości. (4a 10–11; 18–21)¹⁹

[...] co się tyczy przeciwieństw, to jest możliwe, jeżeli istnieje przedmiot zdolny do ich przyjęcia, ażeby dokonała się zmiana jednego przeciwieństwa w drugie, chyba że jedno z przeciwieństw jest istotną własnością rzeczy, jak ciepło w stosunku do ognia. (13a 17–20)

¹⁶ Przeł. P. Siwek, [w:] [Arystoteles 1993]; wszystkie polskie cytaty z GA podaję według tego wydania.

¹⁷ Tę samą definicję znajdujemy w *Zoologii* 489a 10–12.

¹⁸ Przeł. K. Leśniak, [w:] [Arystoteles 1990]; wszystkie polskie cytaty z *Kategorii* podaję według tego wydania.

¹⁹ Por. też *Kategorie* 4b 17–18.

Z pierwszego z przytoczonych wyżej cytatów wynika, że nawet jeśli „żeńskość” i „męskość” rozpatrywane same w sobie nie byłyby stopniowalne, to zwierzę może być „żeńskie” lub „męskie” w stopniu mniejszym lub większym. Czy zatem w oparciu o dwa kolejne ustępy podobnie możemy uznać, że — skoro określona płeć nie jest istotną własnością zwierzęcia — możliwa jest zamiana jednej płci w drugą? Czy u poszczególnego osobnika charakterystyczne cechy jednej płci mogą stopniowo zanikać, a następnie wytwarzać się cechy płci przeciwnej? Czy możemy wyróżnić „stopnie pośrednie” tej zmiany?²⁰ Sytuację dodatkowo komplikuje fakt, że przeciwieństwo nie jest dla Arystotelesa pojęciem prostym i jednoznacznym²¹; dla interesującego nas zagadnienia na szczególną uwagę zasługuje jeden z jego rodzajów: posiadanie i brak, które ograniczają możliwość zmiany jakości tylko do jednego kierunku:

[...] w przypadku posiadania i braku niemożliwa jest zmiana w obydwóch kierunkach. Od posiadania do braku zachodzi zmiana, ale od braku do posiadania jest niemożliwa; kto bowiem utracił wzrok, z powrotem go nie odzyska, ani też łysemu nie wyrosną włosy, ani bezzębnemu zęby. (*Kategorie* 13a 31–36)

Tak więc odpowiedź na pytanie o możliwość i zakres zmiany płci wiąże się bezpośrednio z odpowiedzią na pytanie o to, jakiego typu przeciwieństwem jest przeciwieństwo płci. Zagadnienia tego nie da się rozstrzygnąć tylko na podstawie ustępów z pism logicznych i *Metafizyki*²², ponieważ kwestia płci pojawia się w nich rzadko i wyłącznie w funkcji ilustracyjnej; w tym celu konieczna jest analiza pism biologicznych, zwłaszcza zaś *De generatione animalium*, gdzie płeć, określana przez autora mianem *arche*, jest zagadnieniem centralnym.

Płeć jako *arche*

²⁰ O „stanach pośrednich” (τὰ μεταξὺ) pomiędzy przeciwieństwami pisze Arystoteles w *Metafizyce* 1057a 18–b 34.

²¹ Zagadnienie to filozof szczegółowo omawia w *Kategoriach* (11b 17–14a 25) oraz *Metafizyce* (1055a 3–b 29).

²² Próbę taką podejmuje M. Deslauriers [Deslauriers 1998, 141–143].

Płeć jako *arche* — a raczej płcie jako *archai* — w GA mogą odpowiadać czterem spośród sześciu definicji *arche* podanych w *Metafizyce*:

„Początkiem” (Ἀρχή) nazywa się 1) punkt wyjścia, od którego zaczyna się ruch rzeczy [...] 3) Początkiem jest też pierwszy i wewnętrzny element powstawania [...] u zwierząt według jednych serce, według innych mózg, jeszcze według innych jakaś inna część odgrywająca tę rolę. 4) Początkiem jest również pierwsza i niewewnętrzna przyczyna powstawania, od której zaczyna się ruch albo naturalna zmiana; na przykład dziecko pochodzi od ojca i matki [...] 6) Początkiem nazywa się także to, na podstawie czego rzecz może być najpierw poznana [...] Wspólną cechą wszystkich zasad-początków jest to, że są źródłem, z którego się wywodzi byt, powstawanie albo poznanie (τὸ πρῶτον εἶναι ὅθεν ἢ ἔστιν ἢ γίγνεται ἢ γινώσκεται). (1012b 34–1013a 19)

Uważna lektura traktatu *De generatione animalium* pozwala też zauważyć, że Arystoteles posługuje się w kontekście płci słowem *arche* mówiąc o trzech powiązanych ze sobą, ale odrębnych zagadnieniach: 1) płciach jako zasadach (przyczynach) rodzenia się zwierząt, 2) narządach, które decydują o tym, że dany osobnik jest samcem/ samicą i jako taki jest postrzegany, 3) zasadzie (przyczynie), która leży u podstaw tego, że ma on takie, a nie inne narządy (czyli określoną płeć).

Najmniej trudności przysparza zagadnienie pierwsze, czyli ustępy, w których Stagiryta mówi o płciach jako zasadach rodzenia się, a poprzez to — istnienia wszystkich istot żywych: zarówno ludzi, jak zwierząt i roślin. Uzasadniając potrzebę rozmnażania dążeniem do jedynie im dostępnej — gatunkowej — formy nieśmiertelności²³, Arystoteles nazywa płeć żeńską i męską (τὸ θῆλυ καὶ τὸ ἄρρεν)²⁴ zasadą (ἀρχή) wszystkich tych istot, istniejącą w nich „ze względu na

²³ Por. Platon, *Uczta* 206e–208b.

²⁴ Występujące w oryginale określenia „τὸ θῆλυ” oraz „τὸ ἄρρεν” są rzeczownikowymi formami przymiotników „żeński” i „męski” w rodzaju nijakim; oznaczają więc dosłownie „żeńskość” i „męskość”, a zatem pierwiastek żeński i męski, a stąd — płeć żeńską i męską. Z drugiej strony jednak — ponieważ w języku greckim „zwierzę” (τὸ ζῷον) jest rzeczownikiem w rodzaju nijakim — mogą też oznaczać „[zwierzę] żeńskie” i „[zwierzę] męskie”, czyli samca i samicę. Sytuacja ta rodzi niekiedy problemy z przekładem i interpretacją.

rodzenie” (ἔνεκα τῆς γενέσεως)²⁵. Więcej wiadomości na ten temat znajdujemy w jednym z początkowych rozdziałów traktatu:

[...] za zasady mnożenia młodych (τᾶς γενῆσων κρῆς) można słusznie uważać samicę i samca: samca za zasadę ruchu i rodzenia [*dosłownie.: za posiadającego zasadę ruchu i rodzenia*, τῆς κινήσεως καὶ τῆς γενέσεως ἔχον τὴν ἀρχήν - J.S.], samicę za źródło materii [*dosłownie.:za posiadającą zasadę materii*, ὕλη - J.S.]. Łatwo się o tym przekonać, gdy się zwróci uwagę na to, jak się tworzy nasienie [...]. Bo przecież samiec i samica dlatego są czynnikami rodzenia (ἀρχαὶ τῆς γενέσεως), że tego rodzaju część jest ich wydzieliną (τῷ γὰρ ἀποκρίνεσθαι τὸ τοιοῦτον μόριον). (GA 716a 4-13)

Tak więc samiec i samica są zasadami rodzenia się zwierząt dzięki temu, że posiadają one zasady: samiec sprawczą, samica materialną. Mówiąc ściślej, zasady te są zawarte w nasieniu wydzielanym przez obie płcie; a zatem osobniki męskie i żeńskie są zasadami rodzenia dzięki zdolności do wydzielania nasienia zawierającego te zasady²⁶. Ponieważ zaś przyczyna sprawcza utożsamiana jest z formalną i celową, nasienie wytwarzane przez obie płcie jest nośnikiem czterech podstawowych Arystotelesowskich zasad (przyczyn) istnienia i powstawania świata fizycznego. Tak pojmowane płcie odpowiadają więc zarówno czwartemu („pierwsza i niewewnętrzna przyczyna powstawania, od której zaczyna się ruch albo naturalna zmiana”) jak i pierwszemu („punkt wyjścia, od którego zaczyna się ruch rzeczy”)²⁷ rozumieniu *arche*.

Więcej kłopotów z interpretacją przysparzają ustępy, w których słowo *arche* używane jest na określenie przyczyny decydującej o płci

²⁵ GA 731b 35–732a 3. Por też GA 732a 11–12: „[...] jestestwa żyją dzięki uczestnictwu (κατὰ τὸ μετέχειν) w samicy i samcu (dla tej samej przyczyny żyją i rośliny)”; GA 763b 23–25: „Te [dwie] właściwości (δυνάμεις) są „zasadami” wszystkich zwierząt i roślin”.

²⁶ Por. GA 724a 35–b 1: „Jest oczywiste, że [słowo] „nasienie” występuje w jednym z tych dwóch znaczeń: potomstwo powstaje z nasienia już to, o ile nasienie stanowi materiał, z którego potomstwo jest utworzone; już to, o ile jest bezpośrednią przyczyną sprawczą noworodka.”

²⁷ To ostatnie dotyczy oczywiście jedynie nasienia ojca, które zapoczątkowuje rozwój płodu udzielając mu zasady ruchu (dlatego Arystoteles określa je jako πρῶτον κινήσαν, GA 724b 1); por. też GA 762a 35–b 4: „[...] co w tych jestestwach odpowiada zasadzie materialnej [...] tę pozostałość rozwija [...] zasada wychodząca od samca za pośrednictwem ruchu (ἡ ... ἀρχὴ κινούσα)” oraz *O częściach zwierząt* 641b 29: „Nasienie jest zasadą i czynnikiem działającym dla rzeczy, która od niego pochodzi” (przeł. P. Siwek, [w:] [Arystoteles 1992]).

danego osobnika. Czytelnik zapoznający się pierwszy raz z traktatem *O rodzeniu się zwierząt* może odnieść wrażenie, że autor przedstawia tu dwie „konkurencyjne” koncepcje, za zasadę płci uznając na przemian serce bądź genitalia; w przypadku tych ostatnich możemy bowiem znaleźć zarówno ustępy, w których opisywane są one jako zasada mająca wpływ na wygląd i funkcjonowanie całego organizmu, jak i takie, w których zostają potraktowane jako element drugorzędny²⁸.

Genitalia jako *arche* pojawiają się już w I księdze GA:

[...] chociaż słowami „samiec” i „samica” określamy całe zwierzę, to jednak nie jest ono takie przez wzgląd na cały swój organizm, lecz przez wzgląd na specjalną jakąś władzę (κατά τινὰ δύναμιν) i specjalny organ (κατά τι μόριον) [...]. Organami rzeczonymi są dla samicy macica, a dla samca jądra i członek [...]. Lecz musimy pamiętać, że gdy zmieni się nawet mała zasada (μικρᾶς ἀρχῆς), ulega zazwyczaj zmianie wiele rzeczy, które zależą od niej (μετὰ τὴν ἀρχήν). Widać to jasno u zwierząt kastrowanych: gdy się im wytnie organ rozrodczy, zmienia się prawie cała forma zwierzęcia do tego stopnia, że samiec wygląda jak samica albo przynajmniej bardzo się do niej upodabnia. Konsekwentnie, nie jaki bądź organ albo jakakolwiek bądź władza decyduje o tym, czy zwierzę jest samicą, czy samcem. Decydującymi czynnikami rodzenia, jak jasno stąd wynika, są z całą oczywistością płeć „męska” i płeć „żeńska” [błąd w przekładzie — w oryginale: „płeć żeńska” i „płeć męska” są wyraźnie pewną zasadą — ἀρχή τις οὕσα φαίνεται τὸ θῆλυ καὶ τὸ ἄρρεν — J.S.]. Toteż z chwilą, gdy zwierzęta zmieniają się w tym, co stanowi o ich charakterze „samicy” lub „samca” (ἢ θῆλυ καὶ ἄρρεν), wiele ich innych cech ulega równocześnie zmianie, bo wtedy nie ma już w nich tej samej zasady (ὡς ἀρχῆς μεταπιπτούσης). (GA 716a 27–b12)

Tak więc „żeńskość” i „męskość”²⁹ są zasadami, które w pewien sposób „organizują” cały ustrój zwierzęcia, decydując o tym, że całe zwierzę jest „żeńskie” lub „męskie” i jako takie jest postrzegane, ponieważ jego budowa i wygląd ma cechy charakterystyczne dla samicy lub samca³⁰; odpowiada to szóstej definicji *arche* („to, na podstawie czego rzecz może być najpierw poznana”). Powołanie się na przykład

²⁸ Zwraca na to uwagę A. L. Peck [w:] [Aristotle 1953, 390–391].

²⁹ Por. przyp. 24.

³⁰ Powiązanie pojęcia *arche* z poznawaniem (por. wyżej *Metafizyka* 1013a 19: τὸ πρῶτον ... ὄθεν ... γινώσκειται) pozwala, częściowo przynajmniej, zrozumieć osławione porównanie samicy do „samca pozbawionego pewnych części” (GA II 737a 27–29); jego źródłem jest nie tyle – a w każdym razie nie tylko – postrzeganie osobnika żeńskiego jako istoty w pewien sposób ułomnej, co raczej „zdroworozsądkowe” odwołanie się do sposobu, za pomocą którego możemy zwykle na pierwszy rzut oka określić płeć zwierzęcia.

kastratów jednoznacznie wskazuje na to, że za „siedzibę” tych zasad autor uznaje tu narządy rozrodcze³¹.

Kiedy jednak w IV księdze GA Arystoteles bada przyczyny tworzenia się płci w trakcie rozwoju embrionu, wyraźnie stwierdza:

[...] jest absurdem wyobrażać sobie, że jedynie te części [*scil.* rozrodcze — J.S.] powinny się tworzyć, mimo że całość organizmu nie ulega zmianie, w szczególności i przede wszystkim naczynia krwionośne, na których, jak na rusztowaniu, zostało zbudowane ciało z tkanki miękkiej. Zgodnie z rozumem można przyjąć, że nie naczynia krwionośne powstały takie a nie inne w zależności od macicy, lecz raczej — że macica powstała taka a nie inna w zależności od nich. [...] naczynia krwi są wcześniejsze od macicy, a zasada ruchowa musi być zawsze wcześniejsza i dokonuje rodzenia dzięki posiadaniu pewnej specjalnej właściwości. Zatem różnica zachodząca między organami rozrodczymi samic i samców jest czymś drugorzędnym (*συμβαίνει ... ἢ διαφορῆ*), nie należy jej uważać za zasadę lub przyczynę (*οὐκ ἀρχὴν ... οὐδ' αἰτίαν*). Jest nią coś innego, nawet gdy ani samica, ani samiec nie wydają z siebie nasienia [...]. (GA 764b 27–765a 2)

„Czymś innym” okazuje się, zdaniem Stagiryty, serce, o którym w innym miejscu mówi jako o powstającej zawsze na początku „zasadzie” (*arche*) całego organizmu³² (jest to więc trzecie znaczenie *arche* z *Metafizyki*: „pierwszy i wewnętrzny element powstawania”), części posiadającej zasadę wzrostu³³, a także części „istotnej” bądź „decydującej” (*κύρια*), w której zawarte jest pojęcie i istota (*ἐν ᾧ πρῶτον ὁ λόγος καὶ ἡ οὐσία*)³⁴. Decydująca rola serca w przypadku tworzenia się płci danego osobnika polega na tym, że właśnie w sercu mieści się „zasada naturalnego ciepła” (*ἡ τῆς φυσικῆς θερμότητος ἀρχή*), która przesądza o zdolności samca do „wygotowania pożywienia w ostatniej formie”, czyli do wytworzenia nasienia obdarzonego zasadą ruchu i zdolnego do przekazania formy gatunkowej³⁵. Arystoteles konkluduje:

³¹ Por. GA 766a 22–30: „[...] ponieważ samica różni się co do zdolności, dlatego ma także odmienny organ; ze względu więc na to przeciwieństwo zmienia się materiał. Skoro bowiem jedna ważna część się zmienia, cały organizm zwierzęcia ulega głębokiej przemianie. Łatwo to zauważyć na eunuchach [...] Przyczyna tego faktu leży w tym, że niektóre części organizmu są „zasadami”; a gdy zasada została zmieniona, wiele części zależących od niej ulega z konieczności zmianie.”

³² GA 738b 17: ἀρχὴ γὰρ τῆς φύσεως ἡ καρδία; GA 741b 15: Γίγνεται δὲ πρῶτον ἡ ἀρχή. αὕτη δ' ἐστὶν ἡ καρδία. Por też *O częściach zwierząt* 665b 9–666a 22.

³³ GA 735a 15–16: δ' αὐξήσεως ἀρχὴν ἔχει.

³⁴ *Metafizyka* 1035b 25–26.

³⁵ GA 766a 30–36; por. *O częściach zwierząt* 653b 5–6.

Taka jest zatem zasada i przyczyna (ἡ ... ἀρχὴ καὶ ἡ αἰτία) istnienia [brak słowa w tekście oryginalnym — J.S.] samicy i samca; mieści się ona w sercu. Lecz jestestwo jest samicą lub samcem dopiero od chwili, gdy jest w posiadaniu części, która wyróżnia samicę i samca, bo przecież nie jakakolwiek część organizmu stanowi o tym, czy dane jestestwo jest samcem czy samicą [...] (GA 766b 3–6).

Konkluzja ta wyraźnie ma na celu wyjaśnienie pozornej sprzeczności pomiędzy dwoma ustępami przytoczonymi wyżej. Serce jest „zasadą i przyczyną samicy lub samca”, ponieważ będąc „pierwszym i wewnętrznym elementem powstawania” i zawierając w sobie zasadę ciepła decyduje o tym, że dana istota w życiu płodowym kształtuje się jako samica lub samiec, podobnie jak w życiu dojrzałym przesądza o możliwości wytworzenia określonego rodzaju nasienia, właściwego dla danej płci³⁶. Rozwój osobnika można jednak uznać za zakończony dopiero wówczas, gdy wytworzą się odpowiednie organy, umożliwiające mu w odpowiednim czasie pełnienie funkcji rozrodczej: dopiero wtedy „embrion jest kompletny (τέλειον)”³⁷. Dopiero więc odpowiedniego rodzaju genitalia decydują o tym, że zwierzę jest samicą lub samcem i jako takie jest postrzegane. Odwołując się do przytoczonej wcześniej definicji *arche*, uznającej za wspólną i podstawową cechę wszystkich *archai* bycie „źródłem, z którego się wywodzi byt, powstawanie albo poznanie”, można zatem stwierdzić, że płeć zwierzęcia jest zjawiskiem uwarunkowanym przez dwie zasady: osobnik powstaje (γίγνεται) jako samiec lub samica dzięki zasadzie ciepła znajdującej się w sercu, jest rozpoznawany (γιγνώσκεται) jako przedstawiciel określonej płci dzięki posiadaniu odpowiednich narządów rozrodczych, natomiast jest (ἔστιν) istotą męską lub żeńską dzięki współdziałaniu obu zasad, bez którego wypełnianie funkcji

³⁶ M Deslauriers [Deslauriers 1998, 148] mylnie uważa, że różnica w zdolnościach do „wygotowywania” nasienia jest ograniczona do procesu „gotowania” zachodzącego w obrębie genitaliów. Jest to całkowicie sprzeczne zarówno z przytoczonym wyżej rozumowaniem Arystotelesa, zgodnie z którym różnica w organach rozrodczych jest pochodną różnicy w mieszczącej się w sercu zasadzie ciepła, jak i przekonaniem Stagiryty, że samiec jest zwierzęciem „cieplejszym” od samicy i z tej przyczyny zdolnym nie tylko do wytworzenia nasienia obdarzonego zasadą ruchu, ale również do lepszego „przegotowania” pokarmu, dzięki czemu samce są większe od samic (GA 726b 1–727a 25).

³⁷ GA 737b 10–11; por też GA 715a 21: τὸ μὲν ἄρρεν τὸ δὲ θῆλυ τελειωθέν ἐστι.

właściwej dla danej płci (czyli, przede wszystkim, wytwarzanie odpowiedniego nasienia) byłoby niemożliwe.

Na podstawie lektury dwóch ostatnich przytoczonych ustępów można odnieść wrażenie, że w opinii Stagiryty zasad tych nie można uznać za równoważne: genitalia powstają jako ostatni element złożonej struktury naczyń krwionośnych³⁸, której źródłem i punktem wyjścia jest serce; w ten sposób jest ono swego rodzaju „zasadą zasad”, ponieważ determinując tworzenie się określonego typu układu krwionośnego przesądza też o powstaniu określonych — męskich lub żeńskich — narządów rozrodczych. Wydaje się zatem, że tylko serce jest zasadą w pełnym znaczeniu tego słowa i tylko do niego można odnieść słowa Arystotelesa z jednego z dalszych ustępów GA:

Być zasadą znaczy być przyczyną wielu rzeczy, lecz zarazem nie zależeć od niczego uprzedniego (788a 14–16).

Wbrew pozorom jednak, słowa te padają przy okazji opisu skutków kastracji i odnoszą się do genitaliów, a mówiąc ściśle — do jąder. Konsekwencja i częstotliwość, z jaką Stagiryta przyznaje narządom rozrodczym miano *arche*³⁹, wynika niewątpliwie z jego dobrej znajomości zjawiska kastracji i wpływu, jaki zabieg ten wywierał nie tylko na zdolności rozrodcze osobnika, ale również na funkcjonowanie i wygląd całego organizmu⁴⁰. Ponieważ z oczywistych przyczyn kastracja znacznie częściej przeprowadzana była na osobnikach męskich, prawie wszystkie odniesienia do zmiany czy też zniszczenia „zasady” płci bazują na przykładzie okaleczenia samca⁴¹ i jego pozornej „zamiany” w samicę. Należy więc wyjaśnić, jak Arystoteles tłumaczy fundamentalną rolę jąder, a co za tym idzie — jak

³⁸ J. König [König 2013, 105] podkreśla, że przewody nasienne, które obecnie traktowane są jako odrębne od systemu naczyniowego, dla Arystotelesa były częścią układu krwionośnego. Połączenie to jest zrozumiałe, jeśli weźmiemy pod uwagę, że nasienie jest dla Stagiryty doskonale „przegotowaną” krwią.

³⁹ GA 716a 27–34, 716b 3–12, 746b 21–747a 3, 766a 22–30, 788a 5–16; *Zoologia* 589b 31–590a 5.

⁴⁰ O przyczynach dobrej znajomości zjawiska kastracji w epoce i otoczeniu Arystotelesa zob. [Mayhew 2004, 56–68].

⁴¹ O kastracji samic Arystoteles wspomina w *Zoologii* (632a 21–29), podając przykłady macior i wielbłądziej: w pierwszym przypadku celem kastracji było szybsze utuczenie zwierząt, w drugim — ich użyteczność na wojnie.

głęboko sięga, jego zdaniem, zmiana w ustroju osobnika po ich usunięciu.

Jądra jako arche

Niezgodnie z naszą obecną wiedzą, dla autora GA jądra nie są miejscem produkcji nasienia, lecz rodzajem „ciężarków” przymocowanych do przewodów nasiennych. Ponieważ wiele zwierząt niższych — według wiedzy Arystotelesa — ich nie posiada, dla filozofa płynnie stąd wniosek, że nie są one dla rozmnażania konieczne, lecz „lepsze”⁴² — wyposażenie w jądra zwierząt wyższych musi świadczyć o tym, że ich posiadanie niesie ze sobą jakieś korzyści. Korzyści te, zdaniem Arystotelesa, wynikają z podstawowego zadania jąder, jakim jest zachowywanie przewodów nasiennych w formie „zagiętej” czy też „skręconej” (ἐπαναδίπλωσις)⁴³. „Zagięcie” to ma na celu spowolnienie wydalania nasienia, co pociąga za sobą dwa skutki: po pierwsze, zmniejsza popęd samców do kopulacji, dzięki czemu zwierzęta wyższe mogą wydatkować energię na inne, poza rozmnażaniem, cele życiowe⁴⁴; po drugie — jak można wywnioskować z dalszych ustępów GA oraz innych pism biologicznych⁴⁵ — w czasie powolnego przepływu nasienia przez „skręcone” przewody jest ono poddawane dalszemu „gotowaniu”; u zwierząt żyworodnych lądowych ostatnia porcja ciepła jest dodawana do płynu nasiennego w czasie kopulacji, kiedy męski organ rozrodczy rozgrzewa się poprzez ruch. Utrzymywane przez jądra „zagięcie” przewodów nasiennych przedłuża ten proces — nasienie jest bowiem wydalane dopiero wtedy, gdy pod wpływem ciepła jądra unoszą się „prostując” tym samym przewody.

⁴² GA 717a 15–16: πᾶν ἢ φύσις ἢ διὰ τὸ ἀναγκαῖον ποιεῖ ἢ διὰ τὸ βέλτιον. Por. *Fizyka* 260b 22–23; *O niebie* 297a 15–16; *O powstawaniu i niszczeniu* 336b 27–28.

⁴³ Podstawowe znaczenie tego terminu to „zgięcie we dwoje”. Nazwa ta odnosi się prawdopodobnie do części męskiego układu rozrodczego znanej obecnie w anatomii pod nazwą *vas deferens* lub *ductus deferens*.

⁴⁴ GA 717a 12–36. Przyczyna ta jest więc analogiczna do przyczyny podziału na płcie (por. GA 731a 24–b 7).

⁴⁵ GA 717b 11–13, 23–26; 718a 5–9; 719a 35–b 4. Tymi samymi zasadami kieruje się, zdaniem Arystotelesa, proces „gotowania” pokarmu w przewodzie pokarmowym (GA 717a 23–24; *O częściach zwierząt* 675a 27–29, 675b 12–29).

Funkcja jąder jako „ciężarków” na tym się jednak nie kończy. Przedstawiony w V księdze GA opis wpływu kastracji na wysokość głosu uświadamia nam, że wspomniane wyżej przekonanie Arystotelesa o bezpośrednim połączeniu przewodów nasiennych z układem krwionośnym, stanowiącym „rusztowanie” całego ciała, pozwala mu patrzeć na jądra jako na zasadę wywierającą bezpośredni wpływ na całość organizmu:

Wszystkie zwierzęta wykastrowane zmieniają się w samice (μεταβάλλει εἰς τὸ θῆλυ), a ponieważ ich siła muskularna (τὴν ἰσχὺν τὴν νευρώδη) słabnie w swym źródle (ἐν τῇ ἀρχῇ), dlatego wydają głos podobny do głosu samic. Osłabienie to można porównać z rozluźnieniem liny silnie napiętej przez zawieszenie na niej jakiegoś ciężaru, jak to czynią kobiety, gdy tkają na krosnach. [...] W ten sposób zawieszono są jądra na przewodach nasiennych wychodzących z naczyń krwionośnych, których punktem wyjścia jest serce, umieszczone w pobliżu organu wprawiającego głos w ruch. [...] Gdy się wytnie jądra, napięcie przewodów się rozluźnia, zupełnie jak gdy się usunie ciężar, który trzyma w napięciu linę lub łańcuch. Wskutek tego rozluźnienia czynnik, który wprawia głos w ruch, traci w tej samej proporcji na napięciu. Dla tej przyczyny zwierzęta kastrowane upodabniają się do samicy [dosł. „zmieniają się w samice” - μεταβάλλει εἰς τὸ θῆλυ, J.S.] zarówno co do głosu, jak i co do reszty wyglądu. A to dlatego, że rozluźniona jest zasada, z której pochodzi napięcie (συντονία) ciała [...]. Małe zmiany wywołują doniosłe skutki nie swoją własną mocą, lecz dlatego, że przypadkiem w tym samym czasie zmienia się zasada — bo zasady, chociaż są małe co do wymiarów materialnych, mają wielką siłę. (GA 787b 19–788a 14)

W ten sposób, jako „zasada napięcia” całego organizmu — a więc mięśni i ścięgien, naczyń krwionośnych, strun głosowych — jądra bezpośrednio wpływają na to, co obecnie określamy mianem drugo- lub trzeciorzędowych cech płciowych, i to w takim stopniu, że skutków ich usunięcia Stagiryta nie waha się określać mianem „zmiany” w przeciwną płęć.

Pozostaje jeszcze do wyjaśnienia kwestia wpływu kastracji na podstawową funkcję płci, jaką jest zdolność do reprodukcji. Ponieważ dla Arystotelesa — jak już zostało wspomniane wyżej — miejscem produkcji nasienia nie są jądra, lecz naczynia krwionośne i przewody nasienne, wpływ ten nie był dla filozofa tak oczywisty jak dla nas. Bezpośrednio na ten temat przekazuje nam on jedną informację:

Gdy się [...] wytnie jądra, kanaliki podnoszą się do wnętrza (ἀνασπῶνται ... ἐντός) — dlatego zwierzęta kastrowane nie mogą wydawać potomstwa; gdyby kanaliki nie były podniesione, mogłyby one to czynić. (GA 717a 36–b 2)

Tak więc odcięcie jąder skutkuje nie tyle „wyprostowaniem” przewodów nasiennych (takie wyprostowanie jest, być może, etapem przejściowym, na którym zapłodnienie jest jeszcze możliwe⁴⁶), co, w ostatecznym rezultacie, ich „cofnięciem” czy też „wciągnięciem”, uniemożliwiającym wydalanie nasienia.

Arystoteles nie wypowiada się jednoznacznie na temat zdolności kastratów do kopulacji. Przytoczone wyżej stwierdzenie, że tylko cofnięcie przewodów nasiennych uniemożliwia im płodzenie potomstwa, może na pierwszy rzut oka sugerować zachowanie tej zdolności; jest to jednak mało prawdopodobne z dwóch powodów. Po pierwsze, zgodnie z opisem Stagiryty, penis to rodzaj „torebki” (κέλυφος) otaczającej przewod powstały z połączenia kanalików nasiennych⁴⁷; jeżeli te ostatnie „cofają się” do środka, musi to również w nim, przynajmniej w pewnej mierze, wywołać efekt „cofania się” lub „kurczenia”. Po drugie, według Arystotelesa członek jest narządem „muskularnym” lub też „ścięgnistym” (τὸ ὄργανον νευρῶδες)⁴⁸, a zatem niewątpliwie dotyka go osłabienie napięcia ciała, wywołane przez odcięcie jąder. Kastraci nie mogą więc zachować pełnej zdolności do kopulacji, co oznacza, że nie tylko nie są w stanie wydalac nasienia, ale również ostatecznie go „dogotowywać”. Nie do końca przetworzone w nasienie pozostałości pokarmowe są zatem w ich organizmach wykorzystywane do powiększania masy ciała (kastraci często wyróżniają się wzrostem i tuszą, a także zachowywaniem włosów na głowie)⁴⁹, a ich nadmiar może, niestety, wsączać się do żołądka i powodować biegunkę⁵⁰.

Powyższe przedstawienie funkcji jąder i skutków ich usunięcia pozwala lepiej zrozumieć, dlaczego Arystoteles nadaje miano *arche* nie tylko sercu, ale również — a nawet częściej — genitaliom. Wprawdzie tylko serce, jak już zostało wspomniane, pełni funkcję „zasady zasad”, będąc przyczyną determinującą wykształcenie się odpowiednich organów rozrodczych, podobnie jak wszystkich innych części ciała; kiedy jednak organy te powstaną, to one przejmują rolę decydującą o

⁴⁶ GA 717b 3–4.

⁴⁷ *Zoologia* 510a 12–29.

⁴⁸ GA 717b 20.

⁴⁹ GA 783b 32–784a 7; *Zoologia* 631b 30–632a 10, 21–22, 31–32.

⁵⁰ GA 728a 14–17.

funkcjonowaniu danego osobnika jako przedstawiciela określonej płci. Jak bowiem zostało już powiedziane, istotę (λόγος) płci określa właściwa jej funkcja („rodzenie w innym” lub „rodzenie w sobie”), a w celu jej wypełniania przedstawiciele obu płci otrzymują odpowiedni organ — tak więc różnica między zwierzętami należącymi do przeciwnych płci tkwi w odmiennej władzy (δύναμις) i wyglądzie zewnętrznym (αἴσθησις). Ponieważ Stagiryta nigdzie w sposób jednoznaczny nie stwierdza, że kastracja wywiera bezpośredni wpływ na znajdującą się w sercu zasadę ciepła, możemy dopuścić założenie, że zasada ta występuje w roli „chromosomu Y”, przesądzając o tym, że „w sercu” kastrat pozostaje samcem. Nie wiemy jednak, na ile uprawnione byłoby przypisywanie tego poglądu Arystotelesowi; wiemy natomiast, że zgodnie z jego opisem kastrat ani nie wygląda na samca, ani nie może spłodzić potomstwa — traci więc oba wyróżniki swojej płci: jej formę i funkcję. Z drugiej zaś strony osobniki niepłodne, ale zachowujące budowę ciała charakterystyczną dla samca lub samicy, są przez filozofa traktowane jako przedstawiciele określonej płci. Chociaż więc zewnętrzna forma zwierzęcia (przez którą należy rozumieć tu przede wszystkim posiadanie odpowiednich organów rozrodczych) jest pochodną jego funkcji, to jednak właśnie ona stanowi *arche* przesądzające o przynależności jednostki do rodzaju męskiego lub żeńskiego: forma bowiem zostaje zachowana również wtedy, gdy z powodu wieku lub choroby wypełnianie funkcji nie jest możliwe⁵¹, natomiast zniszczenie formy (kastrowanie) automatycznie pociąga za sobą niemożność wypełniania funkcji.

Podsumowanie

Nie ulega wątpliwości, że usunięcie narządów rozrodczych oznacza dla Arystotelesa zniszczenie *arche* bycia przedstawicielem określonej płci, a tym samym, praktycznie rzecz biorąc, zniszczenie płci osobnika. Warto wspomnieć, że w *Zoologii* Stagiryta dopuszcza wprost taką możliwość, jeżeli proces ten zachodzi na etapie rozwoju embrionalnego: w zależności od zmiany małej cząstki mającej charakter zasady (ἀρχοειδές) powstające zwierzę staje się żeńskie lub męskie, jeśli zaś część ta zostanie całkowicie zniszczona — nie będzie miało płci

⁵¹ GA 725b 19–20.

(dosłownie: nie będzie żadnym z nich — οὐδέτερον)⁵². Opisując skutki kastracji filozof nie twierdzi jednak, że osobnik męski na skutek utraty wyróżników własnej płci staje się istotą bezpłciową, lecz konsekwentnie używa skrótowego sformułowania μεταβάλλει εἰς τὸ θῆλυ — „zamienia się w samicę”, raz tylko zadając sobie trud doprecyzowania, że kastrat wydaje się samicą (θῆλυ δοκεῖν εἶναι)⁵³; nigdzie natomiast nie przeczytamy o „zamianie” samicy w samca. Niewątpliwą tego przyczyną jest nie tylko bardzo mała ilość wzmianek na temat kastracji samic, ale przede wszystkim wyraźnie widoczna w GA tendencja do definiowania istot żeńskich poprzez brak (dostatecznej zasady ciepła, właściwych dla samca narządów rozrodczych, masy ciała) i niezdolność (do wytwarzania nasienia przekazującego formę gatunkową)⁵⁴. Szczególnie znamieny dla tego sposobu myślenia jest ustęp, w którym Arystoteles mianem „pewnej zasady i przyczyny” (ἀρχή τις καὶ αἴτιον) określa tylko płeć męską — właśnie ze względu na charakteryzującą ją zdolność, przeciwstawioną żeńskiej niezdolności⁵⁵. Zostawiając na boku rozważania nad źródłem tej tendencji⁵⁶, można bez trudu zauważyć, że rzuca ona światło na sposób postrzegania przez Stagirytę przeciwieństwa między płciami. Z całą pewnością filozof zdawał sobie doskonale sprawę z tego, że żaden kastrat nie „przemienia się” w samicę w sensie dosłownym, dokładnie tak samo, jak wykastrowana samica nie staje się samcem, ponieważ za utratą organów i zdolności charakterystycznych dla własnej płci nie idzie nabycie organów i zdolności płci przeciwnej. Skoro jednak w Arystotelesowskim opisie płci żeńskiej wyakcentowane są nie właściwe jej zdolności, lecz niezdolność, a nawet więcej: niezdolność ta zostaje przez filozofa utożsamiona z właściwą istotom żeńskim zdolnością⁵⁷,

⁵² *Zoologia* 590a 2–5. W GA Arystoteles uwzględnia też inną ewentualność: uszkodzenia (phrēmata) organów rozrodczych w rozwoju płodowym. W takim wypadku przedstawiciele obu płci są trwale bezpłodni, a w swoim wyglądzie wykazują podobieństwo do płci przeciwnej (GA 746b 21–747a 3).

⁵³ GA 716b 7.

⁵⁴ GA 727a 23–25; 728a 17–20; 737a 27–29; 765b 9–15; 766a 30–33; 775a 14–16.

⁵⁵ GA 766a 30–31: τὸ μὲν ἄρρεν ἀρχή τις καὶ αἴτιον – ἔστι δ' ἄρρεν ἢ δύναται τι, θῆλυ δὲ ἢ ἀδυνατεῖ.

⁵⁶ Por.: [Sowa 2014].

⁵⁷ Choć definiując pojęciową różnicę między płciami Stagiryta stwierdza, że tkwi ona w odmienności władzy (lub „możności”, τῶ δύνασθαι, GA 716a 18), w dalszym ciągu tekstu płeć żeńska przeciwstawiana jest męskiej wyłącznie poprzez określenia

pozwała mu to uznać kastrację osobników męskich nie tyle — a raczej: nie tylko — za pozbawienie ich własnej płci, co za zamianę w osobniki żeńskie. Choć bowiem żaden eunuch nie jest w stanie „rodzić w sobie” (czyli nie może począć, donosić, urodzić ani wykarmić dziecka), to jednak z płcią żeńską łączy go zarówno podobieństwo zewnętrznej formy, jak i to, co leży u podłoża tego podobieństwa: zasadnicza, zdaniem Arystotelesa, niemożność (*adynamia*), którą uznaje on również za przyczynę wytworzenia się właściwych dla samic organów płciowych⁵⁸. A ponieważ tworzenie się nowych organów poza wczesnym okresem życia płodowego nie jest możliwe, nie jest możliwa również rzeczywista przemiana wykastrowanych samców w samice, i z konieczności zostaje ona zatrzymana „w pół drogi” zarówno pod względem formy, jak i funkcji. Proces odwrotny — zamiana samic w samce — wydaje się natomiast w świetle poglądów filozofa niemożliwy *ex definitione*, ponieważ na przeszkodzie stoi najważniejsza „zasada” organizmu: serce, wytwarzające, w przypadku osobników żeńskich, zbyt mało naturalnego ciepła, aby zapewnić „wygotowanie” krwi do postaci nasienia.

Już powyższe ukazanie niektórych problemów związanych z pojmowaniem przez Arystotelesa zagadnienia płci wyraźnie dowodzi, że płeć przedstawiona w pismach biologicznych jest zjawiskiem zbyt złożonym, aby dało się ją łatwo i jednoznacznie przyporządkować kategoriom przedstawionym w pismach logicznych. Niewątpliwie jednak zarówno sposób, w jaki Stagiryta przedstawia zmiany zachodzące w osobnikach męskich pod wpływem kastracji, jak i jego charakterystyka osobników żeńskich, dają mocne podstawy do przypuszczenia, że przeciwieństwo zachodzące pomiędzy tymi dwiema jakościami jest przeciwieństwem posiadania i braku. Brak jest wprawdzie, jak już zostało wspomniane, określeniem wieloznacznym — inna jest natura i pochodzenie braku cechującego samice, a inna kastrata⁵⁹; podobieństwo pomiędzy nimi jest jednak dla filozofa na tyle duże, że bez oporów mówi o kastratach jako o istotach „zamienionych”

oznaczające niemożność: (ἀδυναμία (GA 728a 18, 765b 9, 766a 32), ἀδυνατεῖν (GA 765b 15, 766a 31), τὸ μὴ δύνασθαι (728a 19). Można to zrozumieć jedynie w kontekście szerokiego pojmowania terminu *dynamis*, przedstawionego w *Metafizyce* 1019b 7-10.

⁵⁸ GA 765b 35–766a 6; 766b 18–24

⁵⁹ Por. *Metafizyka* 1019b 15–19.

w samice, nie wspominając nigdzie o możliwości analogicznej „przemiany” w samca. Tak więc zmiana jakości, o której pisze Arystoteles w *Kategoriach*, w przypadku płci może zachodzić tylko w jednym kierunku, kastraci zaś jawią się jako rodzaj „sztucznie uzyskanych” stanów pośrednich (τὰ μεταξύ), zawierających elementy obu przeciwieństw⁶⁰.

⁶⁰ Por. *Metafizyka* 1057a 21–22: „Stanami pośrednimi nazywamy te rzeczy, na które musi się najpierw przemienić to, co się zmienia”; 1057b 27–29: „[...] to, co posiada jakąś własność w większym stopniu niż A i w mniejszym stopniu niż B, musi się składać z A i B”; por. przyp. 20.

BIBLIOGRAFIA

Teksty źródłowe:

Aristotelis *Opera* ex recognitione Immanuelis Bekkeri. Editio altera quam curavit O. Gigon. Berolini 1960.

Przekłady i opracowania:

Aristotle, 1953, *Generation of Animals* with an English translation by A. L. Peck, The Loeb Classical Library.

Arystoteles, 1990–2001, *Dzieła wszystkie*, I–VI, Warszawa: PWN.

Arystoteles, 1990, *Kategorie*, przeł. Kazimierz Leśniak, [w:] *Dzieła wszystkie*, t. I, Warszawa: PWN.

Arystoteles, 1990, *Analityki wtóre*, przeł. Kazimierz Leśniak, [w:] *Dzieła wszystkie*, t. I, Warszawa: PWN.

Arystoteles, 1990, *Topiki*, przeł. Kazimierz Leśniak, [w:] *Dzieła wszystkie*, t. I, Warszawa: PWN.

Arystoteles, 1990a, *Metafizyka*, przeł. Kazimierz Leśniak, [w:] *Dzieła wszystkie*, t. II, Warszawa: PWN.

Arystoteles, 1992, *O częściach zwierząt*, przeł. Paweł Siwek, [w:] *Dzieła wszystkie*, t. III, Warszawa: PWN.

Arystoteles, 1993, *O rodzeniu się zwierząt*, przeł. Paweł Siwek, [w:] *Dzieła wszystkie*, t. IV, Warszawa: PWN.

Arystoteles, 2001, *Retoryka*, przeł. Henryk Podbielski, [w:] *Dzieła wszystkie*, t. VI, Warszawa: PWN.

Bat-Ami, Bar On (eds.), 1994, *Engendering Origins: Critical Feminist Readings in Plato and Aristotle*, Albany: State University of New York Press.

Cooper, John M., 1988, *Metaphysics in Aristotle's Embryology*, „Proceedings of the Cambridge Philological Society”, 34, ss. 14–41.

Deslauriers, Marguerite, 1998, *Sex and Essence in Aristotle's "Metaphysics" and Biology*, [w:] „Feminist Interpretation of Aristotle”, ss. 136–167.

Harding, Sandra, Hintikka, Merrill B., (eds.), 2003, *Discovering Reality (Second Edition): Feminist Perspectives on Epistemology*,

Metaphysics, Methodology, and Philosophy of Science, Kluwer Academic Publishers.

Freeland, Cynthia, 1998, *Feminist Interpretation of Aristotle*, Pennsylvania: Pennsylvania State University Press.

König, Jacqueline, 2013, *Ancient Greco-Roman Views of the Testicle in Celsus and Beyond*, „Rosetta” 13, ss. 228–241.

Mayhew, Robert, 2004, *The Female in Aristotle's Biology: Reason or Rationalization*, Chicago.

Sowa, Joanna, 2014, *Czy kobieta jest potworem? Płeć żeńska w „De generatione animalium” Arystotelesa*, „Roczniki Humanistyczne”, z. 3., Filologia Klasyczna, t. LXII, ss. 27–48.

ABSTRACT

SEX AS *ARCHE*, OR IS SEX CHANGE POSSIBLE ACCORDING TO ARISTOTLE?

According to Aristotle's views presented in his logical works and *Metaphysics*, sex appears to be an essential attribute of the genus animal, and maleness and femaleness are a pair of contrary qualities, although it is not quite clear what sort of contrariety Aristotle understands the contrariety of sex to be. As qualities admit of variation of degree, and in the case of contraries there are possible changes from one into the other, in this article I address the question if the sex of an individual animal can also be changed into the opposite one.

In *De generatione animalium* Aristotle describes sex as *arche* — *arche* of generation, but also *arche* of every animal's external appearance and generative ability. Aristotle applies this term to two body parts, which he presents as factors determining sex: the heart as an origin of natural heat, and, above all, the genitals. In the case of males, destruction of the latter, i.e. castration, is depicted as a sex change, because the male becomes like the female in respect of external form and lack of generative power. As change in the other direction is impossible, we can conclude that the contrariety of sex seems to be, according to Aristotle, an opposition of possession and privation.

KEYWORDS: Aristotle, *De generatione animalium*, sex, sex change, castration

SŁOWA KLUCZOWE: Arystoteles, *De generatione animalium*, płeć, zmiana płci, kastracja